

Nazywam się Wiktoria Iwanowska jestem studentką medycyny weterynaryjnej i w lipcu 2025 odbyłam 30-dniowy staż po 5 roku w ramach programu Erasmus+. Swoją staż odbywałam w klinice dla koni pod okiem wspaniałych specjalistów w Equivet Roma Hospital w Rzymie .

Swoją podróż rozpoczęłam lotem z Warszawy do Rzym-Fiumicino samolotem linii Wizzar. Następnie taksówką oferowaną w ramach wynajmu mieszkania przedostałam się do wynajmowanego lokum. W Rzymie znajduje się też drugie lotnisko Rzym- Ciampino której jest trochę lepiej skomunikowane (autobus linii 520) jednak oferuje mniejszą ilość lotów.

Mieszkanie wynajmowałam z dwiema koleżankami, które również odbywały swoje praktyki w Rzymie jednak w innych klinikach. Udało nam się wynająć mieszkanie przez booking ,którego właścicielką była Polka co znacznie ułatwiało komunikację. Zdecydowałyśmy się na wybranie mieszkania w rejonie Via Appia i przystanku metra Furio Camillo. Mieszkaliśmy więc w lokalnym centrum ,które oferowało wiele świetnych lokali gastronomicznych w pobliżu z lokalnymi cenami więc nie przepłacałyśmy ,a mogłaby cieszyć się ogromnym wyborem lokalnych pyszności. Dodatkowym atutem było to ,że tylko kilka przystanków metra dzieliło nas od ścisłego centrum ,w którym mogłyśmy podziwiać wszystkie najważniejsze zabytki takie jak Koloseum , Forum Romanum , Panteon czy Watykan.

Do kliniki ,która znajduje się na obrzeżach Rzymu dojeżdżałam komunikacją miejską w postaci metra ,a następnie z końcowego przystanku metra Laurentina przesiadałam się w autobus linii 702 zatrzymujący się pod samą bramą kliniki i kursujący co pół godziny. Droga mimo że dość długa nie była raczej problematyczna ze względu na to że Rzym jest świetnie skomunikowany. Jedyne na co trzeba uważać to dość spora ilość kieszonkowców w metrze . Niestety klinika nie oferuje zakwaterowania na miejscu. Przez codzienne dojazdy zdecydowałam się na wykupienie miesięcznej karty miejskiej w cenie 38 euro, która umożliwia poruszanie się metrem jak i wszystkimi liniami autobusowymi w obrębie Rzymu. Taką kartę bez większych problemów można nabyć w każdej Tabaccherii( coś na kształt naszego kiosku ) i cenowo wychodzi dużo korzystniej niż kupowanie pojedynczych biletów.

Klinika działa całodobowo , jednak bez problemu można dogadać się z lekarzami w jakich godzinach chcemy odbywać nasz staż lub tak jak w moim przypadku można poprosić o to aby również po godzinach stażu informowali gdy ma przyjechać ciekawy przypadek emergency. Najwięcej pacjentów przyjeżdżało jednak rano na różnego rodzaju konsultacje lub planowane zabiegi. Klinika oferuje szeroki wachlarz narzędzi diagnostycznych w tym USG , Rtg , zabiegi z wykorzystaniem endoskopu a także zajmuje się diagnostyką z wykorzystaniem tomografu komputerowego. Posiada też salę operacyjną , 11 boksów , pokój zabiegowy , a w planach jest również rozbudowa kliniki.

W trakcie mojego pobytu miałam okazję uczestniczyć w kilku operacjach kolki , diagnostyce chorób kopyt z wykorzystaniem TK , operacji Kissing spine syndrome , czy próbie wykonaniu protez obu tylnych kończyn dla małej sarny po wypadku. Na codzień doskonaliłam także moje umiejętności z wykonywania badań USG na pacjentach po operacjach , obsługę sprzętu laboratoryjnego czy wykonywania podstawowych badań i dostosowywanie terapii pozabiegowe dla pacjentów znajdujący się w szpitalu.

Muszę jednak uprzedzić że jest to miejsce raczej dla osób które chociaż trochę znają i porozumiewają się w języku Włoskim ponieważ nie wszyscy lekarze znają tam język angielski co niestety momentami trochę utrudniało pracę mimo szczerych chęci całego personelu. Dla osób chcących wybrać tą klinikę również polecam zacząć kontaktować się z nimi ze znacznym wyprzedzeniem ponieważ odpisywanie na maile nie jest mocną stroną włoskich lekarzy i część z uzupełnianiem dokumentów zajmuje im dość dużo czasu.

Poza praktyką kliniczną Rzym oferuje też wiele atrakcji które warto zobaczyć podczas czasu wolnego po stażu . Najważniejsze zabytki takie jak fontanna di Trevi , Koloseum czy kościół świętego Ignacego warto zobaczyć z samego rana zanim zjedą się tłumy turystów natomiast popołudnia polecam spędzać na zwiedzaniu trochę mniej znanych ,ale równie pięknych atrakcji takich jak ogrody Borghese , wszelkie parki znajdujące się w pobliżu czy spacerować po zatrybrzu lub korzystanie z lokalnych kin plenerowych. Wizyta w Rzymie nie może się obejść bez próbowania lokalnych specjałów zaczynając od pizzy i makaronu i kończąc na świetnych włoskich lodach czy tiramisu w miejscach takich jak pompi, two size czy de rione .